

Nowy

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji półrocznie Mk. 36, półrocznie Mk. 18—, kwartalnie Marek 9, miesięcznie Mk. 3—, zagranicą kwartalnie Mk. 10,50

Sobota, 20 kwietnia 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-iej w tekście Mk. 1,75 f. z wiersz peł. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz peł. Ogłoszenia zwykłe 50 f. za wiersz peł. Drobnego 7 f. za wyraz

## DRUGA LOTERJA KLASYCZNA

na rzecz товариств kulturalno-oświatowych

23,500 zasadniczych losów, na które pada 11,750 wygranych i 10 premji.

### Główna wygrana 350,000 marek.

Ciągnięcie I-iej klasy d. 7 i 10 maja 1918 r. Oplata za cały los 24 mk.

Zarząd, Warszawa Królewska 23.

Losy są do nabycia u pp. Kolektorów.

## Nasza ustępliwość.

Zapałny i skłenny do entuzjazmu charakter naszego narodu wyrczył w nim wadę, bardzo dla nas szkodliwą, którą nazwaćby należało zbyt łatwą zmianą poglądów, skoro zajdą okoliczności mniej lub więcej przeciwnie naszym życzeniom, entuzjazmującym narazie wszystkich tak dalece, że zdawało się, że w ich obronie skonsolidował się w jeden obóz cały naród polski.

Dziś się to zarówno w naszym życiu politycznym, społecznym i gospodarczym, w którym zaznaczyć trzeba zbyt pochopne ustępowanie z zajętych posterunków i placówek, wobec insynuacji i oskarżeń, miotanych z obozu przeciwnego.

Zapominamy o tej niewzruszonej prawdzie, że w życiu wszystko, co posiadać pragniemy, zdobywa się przez walkę nieustanną i wytrwałą.

Ta nasza znamienita ustępliwość wytworzyła cały szereg ludzi ambitnych lub chciwych, wszczynających bezustannie walki przeciw tym, co coś robią, by ich strącić ze stanowiska i tylko dlatego, że nie oni je zajmują, lub też w chęci zdobycia kariery, albo co gorzej osobistych korzyści na rachunek grosza publicznego. W walkach podobnych, najzupełniej bezcelowych, tracimy duży zapas energii, mogącej być użyta z daleko większym pożytkiem na cele powszechnego dobra. To też bardzo często braknie nam jej w chwili domowej a stanowczej. I wówczas poddajemy się biernie z karygodną apatią biegowi wypadków, prądom, w danej chwili nurtującym w społeczeństwie i niosącym idź naszych losów w kierunku bynajmniej dla naszego życia narodowego niepożądanym, częstokroć bardzo dla nas szkodliwym.

Charakterystycznym dowodem, znamionującym szkodliwość naszej ustępliwości, stanowi incydent, jaki rozegrał się w kwestji zaprowiantowania m. Będzina.

Grono ludzi, energicznych i dobrej woli, zdoławszy z oszczędności swoich odpowiedni kapitał, utworzyło kooperatywę w celu zaprowiantowania miasta. Magistrat przelał na tę kooperatywę swoje prawa, dotyczące nabycia produktów niezbędnej porzeczki, środków żywności i towarów, objętych ograniczeniami. Kooperatywa rozwijała się bardzo pomyślnie.

Powodzenie to nie dawało spokoju, tym co nie weszli do zarządu kooperatywy.

Rozpoczęli więc przeciw niemu agitację i zaczęli walkę, przy pomocy insynuacji, jakoby w koopera-

tywie działały się nadużycia, krzywdzące ogół mieszkańców Będzina, oraz niedokładności, napychające kieszenie kierowników kooperatywy. Zwłaszcza też karierowicz, kierujący tą walką, dowodził głośno, że skoro on stanie na czele kooperatywy, dopiero wówczas miasto będzie prawidłowo i w dostatecznej ilości zaprowiantowane, mieszkańcy zaś wszystko, co im potrzeba, nabywać będą po znacznie tańszej cenie.

Znużony i zniechęcony temi wyściskami, zarząd kooperatywy zwołał ogólne zebranie jej członków, na którym postanowiono kooperatywę zlikwidować, co też niebawem uskuteczniłono i w myśl statutu przelano cały zysk, jaki wykazała działalność kooperatywy, na cele oświatowe.

Miano więc, po szczegółowym i bardzo starannym sprawdzeniu ksiąg i rachunków przez komisję rewizyjną, złożoną z członków, stojących poza kooperatywą, przelano około 30,000 marek, wykazanych jako zysk, na szkołę handlową w Będzynie.

Wywołało to burzę w szklance wody, bo gdy na miejsce zlikwidowanej przeciwnicy jej utworzyli nową kooperatywę, zaczęto dowodzić, że dawna kooperatywa sumę, przekazaną szkole handlowej, powinna jej oddać, gdyż pieniądze te stanowią fundusz, przeznaczony na zaprowiantowanie miasta. Pozornie wydaje się to słuszne, w rzeczywistości jednak nie o to szło nowej kooperatywie. Albowiem po kilkunastomiesięcznej jej pracy, wobec pojawiających się coraz natężniej pogłosek o kradzieżach i nadużyciach dokonano rewizji w nowej kooperatywie i znaleziono znaczny w niej deficyt, który utonął w kieszeniach jej kierowników.

Sprawę skierowano do królewsko-polskiego sądu. Dziś panowie kierownicy nowej kooperatywy są pod kluczem. Sprawę ich wzięcia w swoje ręce prokuratorja oraz sędzia śledczy.

Cała zatem ta afery była wynikiem nietyle ambicji prowadzących walkę z dawną kooperatywą, ile chęcią osobistych korzyści materialnych, zdobytych z krzywdą ogółu mieszkańców Będzina.

Podobnych przykładów można by więcej przytoczyć.

Cała zaś wina, że podobne wypadki mogą mieć miejsce w naszym społeczeństwie, spada na naszą ustępliwość.

Pracujący na polu bądź to politycznym, bądź społecznym czy gospodarczym, nie powinni ustępować zbyt łatwo ze swych przekonań, nie

opuszczać zajętych posterunków i placówek dlatego jedynie, że obozy im niezyczliwie, wytaczają przeciw nim walkę przy pomocy insynuacji i nieuzasadnionych niczem zarzutów.

Należy wytrwać i przetrwać, bo uczciwa działalność i sumienna praca, same wreszcie przemówią za sobą.

Szkoda kwiatów, więdnących w ustroju, lecz o wiele więcej szkoda energii, wyczerpywanej na walkę z wiatrakami.

A wiatrakami są aferzyści, w rodzaju tych, co obalili dawną kooperatywę będzińską. Wiatrakami bardzo szkodliwymi, bo zabagniającymi i tak już dość zagmatwane nasze życie publiczne.

St. Jan.

## Wrażliwość nauczycielska.

Polak jest bardzo wrażliwy, a już nauczyciel należy do typu najwrażliwszego. Dlaczego? Na wrażliwość nauczyciela składa się wiele przyczyn. Przedewszystkiem — to człowiek, który umysłowo pracuje, a właściwie się zapracowuje. Tacy ludzie są często przedenerwowani, cierpiący na bóle głowy, jednym słowem, zbyt wrażliwi. W dodatku ta praca w szkole, to podawanie wiedzy młodzieży częstokroć w okropnych warunkach, — w salach dusznych, nieprzewietrzanych, pełnych kurzu — podawanie wiedzy niejednokrotnie w ustawicznym odmiecie (są szkoły, gdzie liczba uczniów przekracza 500, jest to już piekło, chaos, fabryka, nie zaś szkoła), wpływa tak rozstrajająco na system nerwowy naszych pedagogów, iż nie dziwnego, że są tak bardzo wrażliwi. W ostatnich czasach ta wrażliwość dosięgła najwyższego już napięcia. Z nauczycielem często nie można wprost rozmawiać, o ile się nie ubolewa nad jego nieszczęśliwym losem.

A przecież tak być nie powinno. Pomimo wszystkie dolegliwości naszego stanu, który „ma być porównany w zaszczytzie z przedniejszymi stanami w Rzeczypospolitej”, pomimo wszystkie przeciwności — nauczyciel przynajmniej przy pracy, w szkole, musi zachować równowagę duchową. Spokój jest mu potrzebny, jest nieodzownym warunkiem do należytego spełnienia obowiązków. Zostawmy nasze kłopoty w domu; młodzież powinna widzieć tylko pogodę na naszej twarzy, a zwłaszcza dzisiaj tej młodzieży potrzeba uśmiechu, potrzeba radości. Potrzeba nadto nie-

tylko sprawiedliwości, ale jeszcze sprawiedliwości łagodnej.

W czasach, kiedy wszystko, co dawniej było czone, jest tak często bezczeszczone, a co miało wartość największą, stało się bezwartościowe, w takich czasach jedynym schronieniem dla prawdy i sprawiedliwości jest szkoła. Tutaj, w tym przynajmniej przybytku powinno panować niezatarte, niemałone niczym, jasne i piękne życie. Tutaj psota powinna być karcona, jako psota, opieszałość powinna pozostać opieszałością, mały występki — przekroczeniem. Dzisiaj, w chwili takiej ciężkiej nie tylko dla nas dojrzałych, ale i dla młodzieży, tym więcej trzeba okazać tej młodzieży wyrozumiałości, tym mniej gniewu, złości, jakiegoś rozstroju psychicznego.

Nauczyciel ciągle musi sobie dawać gwałt, ciągle musi panować nad sobą, musi być często niewolnikiem w pętach swego wodu, ale to już trudno, taki jego los.

A więc — precz z drażliwością, wiedza musi być podawana przez nas radośnie. bo przecież dobry ojciec wszelką siławę podaje swemu dziecku w taki tylko sposób.

br. kn.

## Niedziela czy sobota?

Niejednokrotnie podkreślaliśmy, jaką to wagę przywiązują żydzi do święcenia soboty, żądając jednocześnie wolnej niedzieli. Na tem też tle wynikł ostatnio zatarg i rozłam w warszawskiej Radzie Stowarzyszeń pracowniczych, grupującej zrzeszenia chrześcijańskie i żydowskie. Jak wiadomo bowiem, pracownicy — żydzi zażądali uznania soboty i wolnej niedzieli, a natrafiwszy na wręcz odmienną opinię polskiej większości w Radzie, demonstracyjnie z niej wystąpili.

Fakt ten, oczywiście, otworzył oczy wielu judofilsko nastrojonym żywiom pracowniczym na obłudę żydowską, z jednej strony jaskrawie demonstrowującą swą wolnomyślność i kosmopolityzm, a z drugiej walczącą o najniesprawiedliwsze będąc prawo.

Nawet filosemicki „Głos robotniczy” wystąpił przeciw pracownikom żydom, wobec faktu, że „tendencje nacjonalistyczne gorąco u nich nad zasadami zawodowości i wprost zdrowego rozsądku”.

Oczywiście, wystąpienie to socjalistycznego pisma do żywego obrzyło „nacjonalistów żydowskich”, którzy uważają za najpierwszy kardynalny obowiązek „prawdziwych” socjalistów — walkę o wyjątkowe prawa dla żydów, m. in. więc o święcenie soboty i zniesienie dla żydów wszelkich ograniczeń co do handlu w niedzielę. Dlatego też nacjonalisci, zli, że ci, na których „tyle liczyli”, zawiedli, wymyślają „Głosiowi Robotniczemu”, iż odważył się „tak” wystąpić, zarzucając mu jednocześnie... klerykalizm, reakcję i antysemityzm (!)

Charakterystyczne jednak, jakiej to poważnej broni używa ku temu.

Oto piszą: „Stanowisko „Głosu Robotniczego“ jest tedy nieczem więcej, jak antysemityzmem i klerykałizmem, których nie zamaskują żadne frazesy rzekomo socjalistyczne... Chyba, że na zajęcie w „Gł. Rob.“ tak reakcyjnego stanowiska pozwala sobie ktoś, korzystając z nieobecności rad. Ciszewskiego.

Nie chcemy bowiem przypuszczać, że radny który przeszedł do Rady głosami żydowskimi... mógłby w organie swoim wypowiadać poglądy sprzeczne z poglądem socjalistycznych stronnictw żydowskich. Chcielibyśmy od „Głos. Rob.“ usłyszeć jasno i niedwuznacznie: czy i „Bund“, w imieniu którego p. Ciszewski przemawia w Radzie, zgodziłby się na narzucenie żydom niedzieli. Ciekawym byłoby również stanowisko Bundu w tym wypadku, gdy r. Ciszewski, stanie po stronie reakcyjnej większości Rady, która chce zrujnować (III) żydów ekonomicznie pod pozorem dania wszystkim pracownikom jednego dnia odpoczynkowego?”

Wyszło szydło z worka...

A nacjonalizm żydowski energicznie walczy o przywileje soboty...  
Myślimer.

## Kronika

**— Przed poborem wojskowym.** Na ostatnim posiedzeniu Rady ministrów uznano konieczność poczynienia kroków celem przygotowania już w najbliższym czasie list poborowych.

**— Z Rady Miejskiej.** Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w środę, dn. 24 kwietnia 1918 r. w sali posiedzeń przy ulicy Pańskiej № 115 z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z działalności prezydium; 2) Sprawozdanie z działalności prezydium Rady Miejskiej; 3) komunikaty; 4) wybory a) 3-ch płatnych członków magistratu, a mianowicie: 2 do Wydziału zaprowiantowania miasta i 1 do oddziału podatkowego; b) ławników do Królewsko-Polskiego Sądu Okręgowego i sądów dokoju; 4) wnioski: a) Magistratu w sprawie 1) urzędzenia stołowni dla pracowników zarządu miejskiego i wyasygnowania na ten cel 25,000 mk. — jednorazowo, oraz 10,000 mk. rocznie; 2) opłat kancelaryjnych; 3) dodatków do podatków państwowych i podatku miejskiego od nieruchomości; 4) statutu kasy chorych; b) radnego Pokorskiego w sprawie określenia płacy minimalnej na 7 mk. dziennie; 5)

interpelacje, względnie odpowiedź Magistratu w sprawie kwestjonariuszy statystycznych, jako też zabezpieczenia ludności żydowskiej możliwości posługiwania się własnym językiem w instytucjach miejskich.

**— Komunikacja pocztowa z Rosją.** Jak donosi bolszewicka „Pravda“ w Petersburgu, pocztowa i telegraficzna komunikacja między państwami centralnymi, włącznie terenami okupowanymi, wznowiona będzie z dniem 1 maja.

**— Kwesta Majowa P. M. Szk.** W dniu wczorajszym ukonstytuowana została Sekcja odczytowa Kwesty Majowej Polskiej Macierzy Szkolnej. Na przewodniczącego powołany został p. Wacław Kloss, na sekretarza p. Knothe. Zadaniem sekcji będzie zorganizowanie kadrów prelegentów, którzyby w dniu święta narodowego pamiątki Konstytucji 3 Maja w rozmaitych instytucjach i w różnych punktach miasta naszego wygłosili okolicznościowe odczyty. W tym celu za naszym pośrednictwem Sekcja zwraca się do wszystkich osób dobrej woli, któreby zechciały zaoferować się z wygłoszeniem odczytu lub popularnej pogadanki — o zgłaszanie swej współpracy do przewodniczącego sekcji p. W. Klossa — Wyższa Szkoła Realna Kupiecka Dzielna 58, w godzinach 10—2 w południe. Również pod tym adresem i w tychże godzinach raczą zgłaszać się z zapotrzebowaniem prelegentów do Stowarzyszenia, korporacje i instytucje, któreby w dniu 3 maja organizowały obchody do wygłoszenia odczytu prelegenta nie miały.

**— Wydawnictwo podręczników szkolnych** oraz pomocy naukowych firmy „Hessen i Manitius“ prowadzone jest pod osobistym kierunkiem p. Z. Manitiusa.

**— Z II Tow. Pożyczk.-Oszczęd.** Wczoraj w lokalu własnym przy ul. Andrzeja № 3, odbyło się roczne ogólne zebranie reprezentantów II-go Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego. W obecności 52 reprezentantów zebranie zajął prezes zarządu p. J. Jarzębowski.

Po ukonstytuowaniu się prezydium w osobach p.p.: Pawlaka, R. Rubacha, N. Rowińskiego, H. Nerlewskiego, odczytano sprawozdanie z działalności Towarzystwa w 1917 r., które wykazało poprawę warunków wpłaty rat na 1918 r.

Następnie omawiano sprawę budżetu na rok 1918 i tenże po ożywionej dyskusji przyjęto w sumie 75000 marek, czyli, że przekroczono proponowaną pierwotnie sumę o 25 proc. przez wzgląd na położenie pra-

cowników, którym zarząd uchwalił wypłacić fundusz drożyzniany. Pracownicy otrzymywali będą dodatki drożyzniane dwa razy do roku w marcu i wrześniu, — aby wczasu mogli się zaopatrzyć w artykuły spożywcze na zimę.

Do zarządu wybrano ponownie p. J. Pelkę, do rady p.p. L. Koźmińskiego, Kochanowskiego, i W. Madlera.

Do Komisji rewizyjnej wybrano przez aklamację ponownie: pp. W. Bechara, B. Grajnera, Z. Sandomierskiego, na zastępców: pp. N. Rowińskiego i Józefa Pogonowskiego.

W końcu poruszono najważniejszą sprawę, w jakoby sposób podnieść i ułatwić kredyt rzemieślnikom.

W sprawie tej zabierali głos pp. Ulatowski i Cz. Szaniawski, podając projekt organizacji przy Stowarzyszeniu kooperatywy surowych materiałów, ułatwiającej tem rzemieślnikowi zakupy.

W sprawie tej zabiera głos prezes Resursy Rzemieślniczej, p. L. Koźmiński, który zaznacza, że fundusz obrotowy Tow. nie pozwala na taką inowację i że chcąc w tej sprawie coś zrobić, należy wybrać komisję, która by się zajęła opracowaniem specjalnej ustawy lub regulaminu wyrażających jasno cele i cały kierunek poruszonego projektu.

W rezultacie dyskusji, jaka się na ten temat wywiązała, przeszedł wniosek p. Zielińskiego, który dowodzi konieczności zmiany ustawy.

**— Odmładzanie i przeszczenie drzew.** Wniedziele, dnia 21 b. m., o godzinie 3 po południu, w ogrodzie barona Heinza w Julianowie pod Łodzią, odbędzie się pokaz ogrodnictwa odmładzania i przesadzania drzew.

Prelegentem będzie p. Franciszek Skotolek.

Wejście na pokaz dla amatorów po 50 fen., dla uczniów szkół po 10 fen.

**— Powrót lekarzy.** W ciągu ostatnich dni powróciło z Rosji do Królestwa Polskiego przeszło 80 lekarzy. Większa część ich z wybuchem wojny powołana została do służby sanitarnej Czerwonego Krzyża; wielu z nich przebyło na placu boju przeszło 3 lata.

**— „Idea filomacka“.** W sali Stowarzyszenia handlowców polskich (Piotrkowska № 108), w dniu 22-go kwietnia o godz. 7 wiecz. odbędzie się odczyt p. t. „Idea filomacka“, który wygłosi prof. Szymankiewicz. W dzień odczytu bilety do nabycia przy wejściu na salę.

bowiem, uniesieni fałszywą wiarą w tę złudę spirytystyczną, pozwalamy sobie nadużywać imion drogich nam zmarłych osób — dajemy też często pole do wyzysku różnym szarlatanom.

Ludzkość na skraj przepaści... Dzisiejszym pokoleniom przypadło w losie być świadkami tego straszego a nieuniknionego przełomu dziejowego, po którym czekają nas nowe czasy... Jesteśmy u wrót przemiany...

Winniśmy też odpowiednio do ogromu zadań, jakie na ludzkość spadają, organizować życie nasze już teraz — w obliczu tej katastrofy wszechludzkiej. Trzeba zreformować życie od podstaw...  
Militaryzm i imperjalizm — te dwa biegunowo sprzeczne z zasadami rozwoju systemy — dziś triumfują. — Odsuwają nas one od dni reformy. — Lecz chwilowo tylko. Człowiek w tej wojnie zabija i niszczy rzekomo dla ideałów, dla miłości Ojczyzny — lecz wszystko to w fałszywym pojęciu. — I ten sam człowiek po zakończeniu tej krwawej zawieruchy pozna ową złudę. — Bo i wojna obecna otwiera dopiero ludzkości oczy.

Nowych dróg życia szukano już dawno... W końcu ostatniego i na początku bieżącego stulecia ukazało się czterech ludzi, czterech myślicieli, którzy usiłowali rozwiązać zagadnienia ludzkie zasadniczo.

Jeden — Rousseau rzucał człowieka w objęcia wszechwładzy przyrody i tam kazał mu szukać szczęścia. Drugi — to Ruskin. Trzeci — Nietzsche, którego filozofia ciążyła ku wschodowi, chciał stworzyć nadludzi... i sam wzniosłszy się nad społeczeństwo, opuścił je jako samotny nadczłowiek i — zwarjował, podobnie, jak wielu wynawców jego idei. Czwarty wreszcie — to szukający w pracy społecznej człowieka — Tolstoj.

Lecz życie rozwiało marzenia ich wszystkich, jak i wielu innych przed nimi... I tak być musiało...

Istnieje bowiem PRAWDA — wieczna i nieprzemijająca, którą nam przyniósł był Chrystus Pan i Ona to jest najtrwalszym fundamentem naszego odrodzenia. PRAWDA, oparta na MIŁOŚCI wszechludzkiej.

Według wypływającej z niej zasady — miarą korzyści własnej jest korzyść narodu i odwrótnie — budujmy odrodzenie Narodu polskiego.

Za piękną pretekcją słuchacze zgotowali szanownemu prelegentowi wielką owację.

Trzecią część syntezy: Dokąd idziemy? ks. Oraczewski rozwinię w następnym odczytanie p. t. „Nauka o pełni życia“, który się odbędzie w nadchodzący wtorek, 23 b. m. w Sali Koncertowej.

## „Odrodzenie człowieka a czasy obecne“

W dniu wczorajszym wobec wypełnionej Sali Koncertowej znany myśliciel i filozof chrześcijański, autor szeregu dzieł psychologicznych i z zakresu filozofii, ceniony mówca, ks. Czesław Oraczewski wygłosił prelekcję p. t. „Odrodzenie człowieka — a czasy obecne“. Jest ona niejako dalszym ciągiem „Armji odrodzenia narodowego“, o czem ks. Oraczewski mówił u nas w styczniu. Prelekcja ta stanowi jedno z ogniw ogólnej akcji, jaką podjął kapłan myśliciel w celu odrodzenia Narodu swego.

Przed śmiercią swą Leonardo da Vinci wyrzekł te pamiętne słowa: Jaka jest ziemia moja? Co uczyniłem? Dokąd idę? Otóż te głębokie wyrazy obrał sobie ks. Oraczewski za syntezę dla swoich trzech prelekcji: wczoraj właśnie ceniony prelegent zanalizował drugą część tej syntezy.

Dzieje odrodzenia człowieka — to walka bezustanna duszy z ciałem. W człowieku dzisiejszym nurtuje wiele prądów. Zło dzisiejsze w człowieku powoduje dysharmonia uczuć i woli, brak konsekwencji i nadużycie.

W człowieku dzisiejszym istnieją jakby dwie odrebne dziedziny — ideał

W piątek, dnia 19 kwietnia r. b., o godzinie 10 wiecz., rozstała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach, moja najukochańsza żona najlepsza, najdroższa matka i siostra

ś. T. p.

z KOKOWSKICH

# WANDA ŁACZKOWSKA

w 35 roku życia, o czem donoszą w nieutulonym smutku pogrążeni

Mąż z synkiem.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 4 po poł., z ulicy Emilji 6, na stary cmentarz katolicki.

wniosek, aby wystąpić do Ministerjum o zamykanie w niedziele wszystkich sklepów.

Stowarzyszenie postanowiło przedstawić na zjeździe kupiectwa polskiego w Warszawie sprawy całkowitego święcenia niedzieli. Dla wspólnego wystąpienia w tej sprawie uznano za pożądane porozumieć się ze Stow. Handlowców i Stow. drobnych kupców i przemysłowców.

Po obliczeniu kart wyborczych, okazało się, że do Komisji arbitrow wybrani zostali pp. Antoni Heppen, Adolf Trautwein, Zygmunt Prądzyński, Jan Borkowski, Stanisław Miszewski, Feliks Wężyk, Kazimierz Wolski, Edward Weigt, Arkadiusz Juszkiewicz, Stanisław Jaworski, Karol Chądzyński i Michał Bartoszewski, oraz jako zastępcy pp.: Stanisław Rutkowski, Leon Mroziński, Jan Frankowski, Władysław Drużycki, Ryszard Pfeiffer, Jan Smarczyński.

Zebranie zamknięto o godz. 10 i pół wiecz.

**X Ze Zgrom. majstrów szewckich.** W poniedziałek, 22 b. m. o godz. 8 po poł. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 9 odbędzie się kwartalne zebranie majstrów szewckich.

**X Ze Zw. prac. fryzjerskich.** W niedzielę dn. 21 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu własnym odbędzie się ogólne nadzwyczajne zebranie członków Związku pracowników fryzjerskich z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie; 2) sprawozdanie Zarządu i Kom. Rewizyjnej; 3) Wybory: a) Zarządu, b) Komisji Rewizyjnej, c) Komisji Rozjemczej, 4) Wytoczne na przyszłość; 5) wolne wnioski. Ze względu na ważność poruszanych spraw pożądane jest jak najliczniejsze przybycie członków.

## Teatr i Muzyka.

### Redo w Łodzi.

Gościnne występy operetki w Łodzi rozpoczną się dnia 22 b. m., to jest w poniedziałek.

Na czele zespołu stoi znakomity pełen humoru i werwy art. teatru „Nowości” J. Redo, który grać będzie we wszystkich operetkach. Nadmienić należy, iż Redo nigdy jeszcze nie występował w Łodzi, tak, iż cały szereg osób będzie miał sposobność teraz dopiero go ujrzeć.

Przedstawienia odbywać się będą w Teatrze Polskim. Dane będą następujące operetki:

W poniedziałek dnia 22 kwietnia „Księżna Czardaszka”, operetka, ciesząca się olbrzymim sukcesem w Warszawie.

We wtorek, dnia 23-go b. m. miodynna operetka Lehara „Ewa”.

W środę, d. 24 „Targ na dziewczęta”

W czwartek, dnia 25-go b. mies. hrabia Luxemburg operetka Lehara.

W przedstawieniach bierze udział balet warszawski pod dykt. Bańkowskiego, oraz chór, składający się z 5 osób.

Bilety są do nabycia w cukierni Gostomskiego (Ryszkowskiego) od godz. 10-ej rano do 2 po poł., od 4 po poł. zaś w kasie Teatru Polskiego.

### Z prowincji.

— Z Pabjanic. Wyznaczone na poniedziałek, dn. 15 b. m. posiedzenie Rady Miejskiej nie doszło do skutku z powodu niewystarczającej ilości zgromadzonych radnych. Odbędzie się ono w drugim terminie we wtorek, dnia 16 b. m., w obecności 12 radnych. Na porządku dziennym było odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania i zredagowanie odezwy do ludności m. Pabjanic w sprawie ponownego zmniejszenia racji chleba. W odezwie tej zarząd miasta wyjaśnia, że sprawa aprowizacji miasta nie zależy zupełnie od niego. Na tem posiedzenie zamknięto.

## WOJNA

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urządowo).

Wielka Kwatera Główna, 19-go kwietnia.

### Zachodnia widownia wojny

Na terenie flandryjskim, pokrytym łałami, rozpoczynały się często mniejsze potyczki naszych oddziałów wywiadowczych ze strażami belgijskimi i angielskimi. Odparto duże siły nieprzyjaciela, posuwające się od północy i północno-zachodu ku Wytschaete. Już podczas przygotowań poniósł nieprzyjaciel nader ciężkie straty, z powodu naszego ognia. Między Bailleul a La Bassée energiczna działalność bojowa artylerji. Na północnym zachodzie od Bethune plechota nasza ruszyła na linie nieprzyjacielskie na północy od kanału La Bassée i zdobyła kilka dział. Ze zmiennem szczęściem walczone pod Festubert i Givenchy. Wzięliśmy z górą 600 jeńców.

Za spotęgowaną od kilku dni strzelaniną nad Avre nastąpiły wczoraj natarcia na Morisel i Moreuil gęsto uszeregowanych francuzów. Na obu brzegach Avre, przez las Seneca i po obu stronach drogi Ailly—Moreuil, daremnie szturmowały kilkakrotnie gęste szeregi. W zaciekłych walkach odrzucono nieprzyjaciela z krwawymi stratami. Na tym odcinku trwał silny ogień artyleryjski również w nocy.

### Wschodnia widownia wojny

#### Ukraina.

Na Krymie zajęliśmy Tachaplinkę i Melitopol.

#### Front macedoński.

Przedsięwzięcia wojsk szturmowych w łuku Cerny dały w rezultacie zabranych do niewoli kilku wiochów i serbów.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

### Komunikat francuski.

Francuskie sprawozdanie wojskowe z 18 kwietnia po południu. — Dziś rano nasze wojska atakowały pozycje nieprzyjacielskie po obydwóch stronach rzeki Avre na froncie 4 klm. pomiędzy Thermes a Mailly-Renneval. Na wschodzie od rzeki Avre postąpiliśmy znacznie naprzód. Na zachodzie od tej rzeki nasze wojska zdobyły większą część lasu Senscat i posunęły swoje linie aż do krańca Castel. Dalej na południu dotarliśmy do zachodnich stoków wzgórz, które dominują nad rzeką Avre. Liczba jeńców przewyższa 100. Zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych. W okolicy Corbeny francuzi skierowali ogień na silny oddział niemiecki, który usiłował zbliżyć się do linii francuskich i rozproszyli go. Po przygotowaniu artyleryjskim niemcy przedsięwzięli kilka ataków w Szampanii, na prawym brzegu Mozy, na wschodzie od lasu w Caurieres, zwłaszcza w kierunku na Daraloup. Wszystkie ataki odparto. Jeńcy pozostali w rękach francuskich.

Francuzi wtargnęli w linie niemieckie na północnym zachodzie od Reims i Lotaryngii i wzięli jeńców.

### Komunikat angielski.

Angielskie sprawozdanie wojskowe z dnia 18 kwietnia. po południu: W większej części frontu nad rzeką Lys staczana dziś gwałtowne walki na przestrzeni od kanału La Bassée pod Givenchy aż do rzeki Lys.

Na wschodzie od St. Venant po ogniu artylerji nastąpiły gwałtowne ataki nieprzyjaciela, które wszystkie odparto. Zadane niemieckiej piechocie naszym ogniem straty były nadzwyczaj ciężkie. Nasze wojska wzięły przeszło 200 jeńców. Walka była osobliwie gwałtowna w okolicy Givenchy. Nieprzyjaciel przedsięwziął energiczne, lecz bezskuteczne wysiłki, aby powrócić poniesione porażki. Walka na tem miejscu jeszcze nie ukończona. Nieprzyjacielska akcja artylerji trwa na całym tym froncie. Później przed południem rozwinęły się nowe ataki, w połączeniu z ciężkim ogniem granatów, skierowanym na nasze pozycje na południu od gór Kemmel. Odparto je. Oprócz znacznej akcji artylerji w naszych odcinkach, zwłaszcza na południu i północy od rzeki Somme niema nic więcej ważnego do doniesienia.

## Więści z Rosji

### Rokowania pokojowe Ukrainy z Rosją.

Rada ministrów ukraińskiej republiki ludowej na posiedzeniu, odbytym w dniu 17 kwietnia, powzięła następującą rezolucję w sprawie pokoju z Rosją:

Propozycja rosyjskiego komisariatu ludowego w sprawie rokowań pokojowych z Ukraina została przy-

jęta przez ukraińską republikę ludową. Rokowania pokojowe będą odbywały się w jednym z miast prowincjonalnych gubernji kurskiej. Z oświadczeniem tem został do Moskwy wysłany kurjer specjalny.

### Paszporty do ziem okupowanych.

Rewolucyjny komisariat ludowy ogłasza: „Wobec rozpoczęcia prac komisji do spraw wysyłki cywilnych jeńców i wygnańców, wydawanie paszportów do krajów i ziem okupowanych przez państwa centralne, zostaje chwilowo wstrzymane. Za wzięcie paszportów zagranicznych komisariat pobiera opłatę w sumie 20 rubli. Od opłaty wolni są robotnicy i dyplomaci”.

### Nowa flaga rosyjska.

Komisariat ludowy do spraw zagranicznych ogłosił następujący telegram iskrowy:

Centralny Komitet Wykonawczy Rad delegatów robotniczych, żołnierskich i włościańskich przyjął jako wojenną flagę narodową rosyjskiej republiki czerwony sztandar ze złotym napisem: Rosyjska socjalistyczna federalistyczna republika Rad.

Flaga ta będzie jednocześnie oznaką wszystkich rosyjskich statków wojennych.

## Telegramy.

### Stanowisko czechów i słowian połudn.

WIEDEN, 19.4. — Prezydja czeskich i południowo-słowiańskich związków odbyły wczoraj wspólną naradę w sprawie zmiany ministerjum spraw zagranicznych. Ogłoszone przez dzienniki partyjne doniesienia urzędowe o naradach tych w ostrych słowach zwracają się przeciwko hr. Czerninowi i partjom niemieckim i oświadczają, iż postawie czescy i południowo-słowiańscy będą również nadal uprawiali politykę demokratyczną, mającą na celu wywalczenie narodom Austro-Węgier niezwłocznego pokoju, który i wśród nich stworzy trwały pokój. Oba koła do nowego ministra spraw zagranicznych nie żywią zaufania.

### Przesilenie na Węgrzech.

BERLIN, 19.4. Wiedeński korespondent „Berliner Tageblattu” donosi:

Wykazuje się coraz jaśniej, że przesilenie gabinetowe na Węgrzech stoi w ścisłym związku ze zmianą na stanowisku ministra spraw zagranicznych i że mianowania bar. Tisza mied będzie doniosły w sprawie na sytuację wewnętrzną Węgier.

Na kilka godzin przed otrzymaniem tej nominacji, prezydentowi netu, dr. Wekerle, na zapytaniach możliwe jest objęcie przez barm. Tisza teki spraw zagranicznych w świadcząc, że jest to absolutnie konieczne.

Tymczasem, podczas swej wyjeżdżającej do arcyksiężny Klotyldy w towarzystwie cesarza hr. Tisza zdołał przekonać o-

wa rozprawa sejmowa, nieczność mianowania następcą hr. Czernina.

Wskutek tego przedwieństwo między stronictwem rządowym a partją hr. Tiszy zaostrzy się jeszcze bardziej i wątpliwym jest bardzo, by dr. Wekerle przyjął w tych warunkach mandat zrekonstruowania gabinetu.

Korespondent dowiaduje się ze strony dobrze poinformowanej, że dr. Wekerle i inni członkowie gabinetu uważają się za głęboko dotkniętych sposobem postępowania względem nich korony i dlatego dymisji swej nie wręczają osobiście w Wiedniu, lecz załatwią formalność tę listownie.

Rozwiązanie trudności, jakie się w związku z tem następczą, będzie musiał wziąć na swoje barki hr. Tisza; jednakże objęcie przez niego obowiązku steru rządów wywołałoby zbyt wielkie napięcie stosunków, wobec czego wysunięty pewnie będzie na czoło jakiś figurant, oddany całkowicie formalności tej listownie.

Tym figurantem ma być (podobno obecny minister rolnictwa, hr. Beia Szerenyi).

W każdym razie spodziewać się należy, że opozycja rozwinięta najostrożniejszą obstrukcją, wskutek czego bardzo łatwo wyniknąć może konie-

czność rozwiązania sejmu, przeciwko czemu tak zawzięcie broni się hr. Tisza.

Wogóle sytuacja przedstawia się jeszcze bardzo niejasno i zawiera wszelkie cechy przysłowiowej „ciszy przed burzą”.

**Wilson jedzie do Europy.**

BAZYLEA, 19.4. — Dzienniki szwajcarskie podają z Londynu wiadomość, iż prezydent Wilson zamierza w końcu maja udać się w podróż do Europy. Wilson odwiedzi wojska amerykańskie, oraz spotka się w Londynie z królem Jerzym zaś w Paryżu z prezydentem Polzcare. Sekretarz stanu Lansing, oraz pułkownik House mają towarzyszyć Wilsonowi.

**Zmiany w rządzie angielskim.**

LONDYN, 18.4. Urzędowo donoszą:

Lord Milner mianowany sekretarzem stanu w urzędzie wojennym, Earl of Derby ambasadorem we Francji, sir Austin Chamberlain członkiem gabinetu wojennego.

**Zadania Hiszpanji.**

WIEDEN, Biuro korespondencyjne donosi z Madrytu, że urzędowa nota rządu hiszpańskiego donosi, że rada ministrów hiszpańskich omawiała obecne położenie i przyszłą akcję Hiszpanji w Maroku. Organ Moury „Action” pisze pod nagłów-

kiem „Aspiracje hiszpańskie”, że w tej sprawie panuje w kraju jednomyślność. Wszyscy uważają postępowanie Tangeru i Gibraltaru nie jako aspirację narodową, lecz jako prawo Hiszpanji, której pretensje należy w danej chwili przeprosić.

**Telegramy własne**

**Irlandia wobec prawa o służbie wojskowej.**

ROTTERDAM, 19.4. (w.) Według doniesienia „Nieuwe Rotterd. Courant”, przywódcy partji nacjonalistycznej i sinnfeinistów irlandzkich zwołali wczoraj w Dublinie zebranie, na którym przewodnictwem objął lord major. Wspólna ta konferencja wywarła wielkie wrażenie w całej Irlandji. Reprezentowane były wszystkie ugrupowania nacjonalistyczne, jak również wszystkie związki robotnicze Dillon, Nesly, de Valera i O'Brian wyjechali do Mayo w hrabstwie Cildaro w celu naradzenia się z przełożonymi katolickiego duchowieństwa, którzy zapowiedzieli tam swój zjazd. Biskupi postanowili właśnie, aby w nadchodzącą niedzielę zwołać we wszystkich parafiach zebrania, uczestnicy których winni złożyć obietnicę, iż „zobowiązują się każdy z osobna i wszyscy wspólnie oponować przeciw wprowadzeniu obowiązkowej

służby wojskowej w wszelkich rozporządzeniach sił zbrojnych”.

W kościołach katolickich ma być w niedzielę odprawione nabożeństwo na intencję odwrócenia nieszczęścia. **W oczekiwaniu porozumienia.**

WIEDEN, 19.4. (w.) Doniesienie prywatne „Nordd. Allg. Ztg.”. W węgierskich kołach parlamentarnych panuje przekonanie, iż między republiką ukraińską a Rumunią niebawem dojdzie do porozumienia w sprawie podziału Besarabji.

**Komunikacja napowietrzna.**

ROTTERDAM, 19.IV (w.) — Po między Anglią a Holandją projektowane jest zaprowadzenie napowietrznej komunikacji pocztowej.

Podobny projekt egzystuje względem Norwegji.

**Miljon na propagandę bolszewizmu.**

AMSTERDAM, 19.IV (w.) — Doniesienie prywatne. Jak informuje „New York Evening Post” — milioner amerykański, król trustu kopalniandgo, Wiljam Thoupson, który od czerwca do listopada 1917 r. stał na czele amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Rosji, ofiarował bolszewikom milion dolarów na cele propagandy w Niemczech i Austro-Węgrzech idei maksymalistycznej.

**TEATR POLSKI. Cegielniana 64. 7 występów Operetki Polskiej ze współdziałaniem we wszystkich operetkach znakomitego artysty teatru „Nowości” — Józefa Redo.**

W poniedziałek, 22-go kwietnia o g. 7 i pół w. <b>Księżniczka Czardaszka</b> Operetka w 3 aktach Kalmana.	We wtorek, 23-go kwietnia, o g. 7 i pół w. <b>Ewa</b> Operetka w 3 aktach Lehara.	W środę, 24-go kwietnia, o godz. 7 i pół w. <b>Zarg na dziewczęta</b> Operetka w 3 aktach Jacobi.	W czwartek, 25-go kwietnia, o g. 7 i pół w. <b>Krabia Luxenburg</b> Operetka w 3 aktach Lehara.
--	--	--	--

Bilety do nabycia codziennie w cukierni Roszkowskiego od godz. 10 do 12 w poł. od godz. 4 do 7-ej wiecz.

**Bank Handlowy w Warszawie**  
**Oddział w Łodzi**  
podaje do wiadomości, że od d. 22 bm. kasy Banku czynne będą dla publiczności:  
od 9-ej rano do 1-ej )  
i 3-ej do 4-ej i pół ) po południu.

**SOLEC** zakład wód mineralnych siarczano-słonych, kąpieli błotnych i lecznica fizykalno-dietetyczna pod kierunkiem lekarskim dr. med. St. Kejles-Krauza.  
Sezon od 20 maja do 20 września.  
Choroby skutecznie leczone w Solcu: Reumatyzm, przymiot, choroby skórne, nerwowe i t. p.  
Ceny utrzymania niższe niż w innych miejscowościach kraju. Dojazd przez st. kolej. Kielce, skąd szosą dorożkami lub samochodami rządowymi z Kielce do Buska i dalej kołmi do Solca. Od strony Galicji lub gub. Lubelskiej przez stację kol. Galicyjskich Szaszein, skąd 15 wiorst do Solca. Prospekty i informacje wysyła gratis Zarząd Solca (poczta Stopnica, ziemi Kieleckiej); w Warszawie p. Fr. Jakubowski Al. Jerozolimska № 93, m. 8.

**6 FORMIERZY**  
do ręcznego formowania znajdzie zajęcie w **Odlewni Tow. Akc. J. JOHN** w Łodzi, Piotrkowska 217.  
Płaca według cennika przedwojennego z dodatkiem drożyznianym 60 proc.

W dniu 23 b. m. o godzinie 3 po południu w lokalu przy ul. Bedykta № 41, odbędzie się **ogólne roczne zebranie członków Związku zawodowego felczerów**  
W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków w pierwszym terminie odbędzie się ono w drugim, o godzinie 4 po poł. tegoż dnia bez względu na ilość przybyłych członków. O liście przybycia proszę **Zarząd.**

**Gimnazjum żeńskie 8-mio klasowe n. ELIZY ORZESZKOWEJ** w ŁODZI, ALEJE KOŚCIUSZKI 21  
Egzaminy wstępne do klas wstępnych I, II i III łącznie w dwóch terminach: 21 i 22 maja oraz 3 czerwca.  
Egzaminy wstępne do klas pozostałych odbędą się dn. 6, 7 i 8 czerwca.  
Podania przyjmuje codziennie kancelarja szkoły do dnia 25 maja.

**Zawiadomienie.**  
W niedzielę, dnia 28 kwietnia o godz. 3 po poł. w **DOMU LUDOWYM**, Przejazd № 34, odbędzie się **walne zebranie** członków VII Łódzkiego Tow. Poż.-Oszczędnościowego  
**PORZĄDEK ZEBRANIA:**  
1) Zagajenie zebrania, wybór prezydium  
2) Sprawozdanie Zarządu z działalności za rok 1917 rok  
3) Zatwierdzenie wydatków na 1918 rok  
4) Wybór członków Rady i Zarządu  
5) Wybór 3 członków komisji rewizyjnej i 2 zastępców  
6) Wnioski Rady, Zarządu i członków  
O ile zebranie w pierwszym terminie nie dojdzie do skutku, odbędzie się ono w drugim terminie 5 maja i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych

**SALA KONCERTOWA, Dzielna 18**  
**Jeszcze 2 odczyty wygłosi ks. Czesław Oraczewski**  
We wtorek, dnia 23 kwietnia  
**NAUKA O PEŁNI ŻYCIA**  
TREŚĆ: Harmonja władz duchowych, Źródła energii życiowej, Zdobywanie i wydatkowanie energii, Potęga myśli w życiu codziennym, Odrodzenie organizmu, Psychologia użycia  
W środę, dnia 24 kwietnia  
**REGULAMIN POLAKA**  
TREŚĆ: Pełnia życia w narodzie, Naród a czasy obecne, Nowe hasło odrodzenia—budowanie Ojczyzny w sobie, Praca narodowa, Samowiedza narodu, Posłannictwo Polski, Samowychowanie narodu, Organizacja życia narodowego  
Początek odczytów o godzinie 8 wieczór. Bilety nabywać można w kasie Sali Koncertowej, ulica Dzielna 18, codziennie od godz. 4 po południu, do 8 wiecz. a w dni odczytów od 10 rano do 1 po poł. i od godziny 4

**Licytacje**  
wyznaczone zostały sprzedaż ruchomości na  
13 Maja b. r. przy ul. Karolewskiej № 18. Abram D. Korzec — meble oszacowane na sumę Mk, 414,  
15 Maja r. b. przy ul. Pańskiej № 46, Alberta Webera — meble i t. p. oszacowane na sumę Mk, 755,  
15 Maja r. b. przy ul. Wólczanńskiej № 43, Izaka Majera Justmana — meble oszacowane na sumę Mk, 485,  
22 Maja r. b. przy ul. Grabowej № 5, Franciszka Dityrycha i Jana Smarzyńskiego składające się z gręmpelmaszyna — oszacowane na sumę Mk, 4200,  
Komornik **W. Frankowski**

**Kwartalne Zebranie Członków Związku Kelników.**  
**Jakob Heinsdorf** p. adwok. przys. mieszka obecnie **Piotrkowska № 18.**

**Zebranie majstr. szewckich** dnia 22 b. m. o godzinie 3 po poł. przy ul. Piotrkowskiej 9, odbędzie się **kwartalne zebranie majstrów szewckich**, na które o liczne przybycie zaprasza **Zarząd.**  
**OGŁOSZENIA DROBNE.**  
**AIA!** Ważne dla pań! Pracownia sukien kosztjumów i ubiorów dziecięcych, p. f. **Zenobji**, ul. Piotrkowska 154 m. 18, Wykonczenie staranne, ceny bardzo niskie.  
**A** kuszerka **Marja Kubiczka** przyjmuje Piotrkowska № 199 — 9.

**M**ieszak w dobrym stanie do sprzedania, Wiadomość: Skwerowa 1, 1.  
**M**ieszkanie w Czestochowie przy Jasnej Górze z całym urządzeniem i restauracją sprzedam o cenę która może dobrej ziemi z ogrodem wesołym. Wiadomość: Średnia № 26, Sobociński.  
**M**ieszkanie w Pabjanicach, nieopodal kościoła, w Pałanicach, 10 pokojów i wszelkiej innej rzeczy w różnych językach, oryginalne, dzieła klasyczne i pisma (ustraszone kupuje A. Tuwim, Zawadzka № 6, m. 10).  
**M**aturzystka z wyższą muzyką pragnie spędzić lato w obywatelskim chrześcijańskim domu. Oferty proszę składać w Kurjerze dla „maturzystki”.  
**M**usielka (polka) z 4-kl. wykształceniem, poszukuje jakiegokolwiek posady. Złotosenia w adm. N, K, Ł, sub A. G.  
**P**otrzebny stróż zgłaszać się na ul. Zawadzka № 17.  
**P**otrzebni zdolni krawcy do pracowni Leokadij Olejniczaka, ul. Główna № 7.  
**S**łużąca lepszą a rzetelną piśmienną potrzebną. Główna 17 m. 2.  
**S**przedam do sprzedania wozy i beczki żelazne i pompy do pompowania wody oraz cegła do sprzedania, ul. Marysińska № 36.  
**S**zyje elegancko! Kostjumy od mk. 35, pałta 20, suknia 10, Krawiec damski, Rudzki Piotrkowski 17.  
**U**czennica lub uczeń aptekarski z praktyką potrzebny. Oferty pod lit. W. J. 150 do redakcji „Kurjera Łódzkiego”.  
**W**ładysław Dyla zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach.  
**Z**aginęła legitymacja chlebowa, wydana dla 8 osób na imię Mojszka Majera Bande Zawadzka 15.  
**Z**aginęła karta węglowa, wydana na imię Majera Fiszera Cleclerskiego Zetarska 38.  
**Z**aginęła karta węglowa, wydana na imię Menelsza Kapelusza Nowe Miasto 10.  
**Z**aginęła legitymacja na kartę chlebową, wydana z udziałem znajdującego się przy rogu Zarzewskiej i Dębowej dla 2 osób na imię Andrzeja Jarancowskiego.  
**Z**aginęła legitymacja, wydana na 2 osoby z 5 udziałem na imię Marij Oreczykowska.  
**Z**aginat paszport niemiecki, na imię Bronisławy Pijewskiej i matrykula seminarjum nauczycielskiego.  
**Z**aginęła legitymacja chlebowa, wydana dla 7 osób z 18 udziałem na imię Władysławy Sulimskiej karta wydana na to samo imię Zachodniej № 18.